



W drodze do beatyfikacji Sługi Bożego Ks. Jana Marszałka

Sprawozdanie ze wspólnej modlitwy 16 września 2026

Jak w każdym miesiącu zgromadziliśmy się w Łodygowicach na wspólnej modlitwie o rozpoznanie znamion świętości Sługi Bożego ks. Jana Marszałka i o błogosławieństwo Boże w jego procesie beatyfikacyjnym. Ponieważ była to środa, dlatego chcieliśmy tę modlitwę połączyć chociaż z częścią nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Przecież tę nowennę wprowadzał i tak troskliwie pielęgnował u nas Sługa Boży. Ponadto grupa członków Akcji Katolickiej naszej parafii odwiedziła parafię Skrzypne, gdzie krótko przebywał i duszpasterzował ks. Jan, wygnany przez komunistów z naszej parafii. Tam także zaszczerpił to nabożeństwo i wprowadził uroczyste obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, przeniesiony obecnie do kaplicy na cmentarzu. W kościele znajduje się nowy i znacznie większy w centrum ołtarza głównego.

Modlitwie naszej przewodniczył ks. Mariusz Czajkowski CM, który pomaga nam w procesie jako tłumacz przysięgły. Jestem mu wdzięczny, że podjął tę pracę i odpowiedzialność z tak wielką otwartością. Widać też, że w miarę wchodzenia w temat coraz bardziej przywiązuje się do Sługi Bożego. Dlatego też zaproponowałem mu dzisiejszą homilię i chętnie podjął wyzwanie.

W swojej homilii podjął bardzo ważny temat świętości kapłańskiej. Jako wierny syn duchowy św. Wincentego a Paulo podkreślał jego wizję posługi w Kościele. Więcej można zrobić przez bliskość z Jezusem, czyli przez świętość, niż przez mnożenie aktywności zewnętrznych, choć i ta jest konieczna w posłudze duszpasterskiej. Wyraża bowiem postawę ofiarności.

Przy ołtarzu było nas tym razem więcej kapłanów. Byli ks. Wojciech Jakubiec, ks. Józef Niedźwiedzki, ks. Antoni Świerczek, ks. Jacek Wróbel, a także ks. Krzysztof Dudek SCJ i ks. Stanisław Mieszczak SCJ oraz ks. Jan Gałysa wikariusz.

Jak zwykle wiernie podtrzymuje swoją posługę parafialny oddział Akcji Katolickiej, przez obecność ze sztandarem, na którym widnieje wizerunek ks. Jana oraz przez posługę liturgiczną. Dziękuję za zaangażowanie panu kościelnemu i organiście oraz za obecność lektorów i ministrantów.

Piękne świadectwo pamięci o Słudze Bożym ks. Marszałku dajemy poprzez troskę o grób Sługi Bożego i innych kapłanów. Świeże kwiaty i palące się światło to przecież widoczny znak dla odwiedzających nasz cmentarz, iż spoczywają tam doczesne szczątki osoby o której się pamięta. Modlitwa o beatyfikację przy grobie też ma swoje znaczenie. Można ją łatwo odmówić. Dla wszystkich używających smartfonów umieszczony na grobowcu kod QR pozwala znaleźć więcej informacji o kapłanach tam pochowanych oraz wersję elektroniczną modlitwy o beatyfikację. Warto i z tej możliwości korzystać.

Musimy nieustannie rozwijać w naszej świadomości przekonanie kim dla nas jest nadal dzisiaj ks. Jan. To nie tylko ktoś ze zmarłych, o których się pamięta. Ponieważ już za życia był bardzo blisko Pana Jezusa, żył sprawami Bożymi, dlatego wolno nam przypuszczać i rozwijać przekonanie, że ta bliskość z Bogiem jeszcze bardziej pogłębiła się dzisiaj. Pozo-

stając ciągle nam bliski, jest naszym orędownikiem przez Majestatem Boga w niebie. Nasze wspólne nabożeństwa i prywatne modlitwy pomagają rozwijać ten nadprzyrodzony wymiar naszej relacji do ks. Jana. W różnych naszych potrzebach, które przedstawiamy Panu Bogu, warto powoływać się na Sługę Bożego. Dla wielu z nas jest on świętym i poprzez nasze modlitwy, składane na karteczkach do skrzynki przy ołtarzu Matki Bożej Różańcowej, potwierdzamy to przekonanie i zachęcamy innych do podobnych aktów wiary. Naszymi przekonaniami dzielimy się z innymi, rozpowszechniając wieść o jego świętości (*fama sanctitatis*). Niech pomagają w tym obrazki z modlitwą o beatyfikację, które nieustannie uzupełniamy. Przygotowujemy też nowe publikacje na jego temat.

Niech Pan nas błogosławi i napęlnia swoim światłem przy realizacji tego pięknego dzieła w Kościele świętym.

ks. Stanisław Mieszczak SCJ
postulator

